KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Lutego.
PIĄTEK.
ROK 1831.

№ 34.

WSPOMNIENIA.
Narada Napoleona z rządem Polskim 1807.

Wczoraj w Izbie Poselskiej Marszałek zagaiaiąc posiedzenia, oświadczył iż z powodu naglących interessów prywatnych, blisko 3cia część Posłów i Deputo: opuściło iuż Warszawę, a więcej nierównie ieszcze domaga się od niego pozwolenia do wyiazdu; radził się więc, czyby niewypadało Sejm na czas nieiaki, z zostawieniem wybranej do zastąpienia go Deputacji, zalimitować, i zarazem wybór Posłów i Deputo: na miejsca wakuiące, przez ten czas, nakazać; lecz bardzo wielu członków przeciw temu powstało, wreście na żądanie *Swidzińskiego*, wniosek ten na piśmie później złożony do Kommissji odesłano; widać że przemagaiąca większość Izby, iest za tem, aby Sejm *ciągłym i nieustaiącym* pozostał. Następnie Posłowie *Zwirkowski*, *Rostworowski* i *Swirski*, iako członkowie Kommissji, zdawali sprawę z odesłanych do niej rozmaitych wniosków, zdanie sprawy ostatniego szczególniej zwróciło uwagę Izby, przedmiotem iego była Petycja przez 200 przeszło wyższych i niższych Officerów starego wojska podpisana, w której użalaiąc się oni na to, że w nowo tworzącem się wojsku ponadawano wysokie nawet stopnie officerskie osobom ani z zasług ani z zdatności prawa do tego nie maiącym, że teraz przy zrównaniu wojska nowego ze starem, wyprzedzeni w randze zostaną i pod tych władzę przejdą, którzy pod rozkazami ich właściwie zostawać powinni; proszą Izby Sejmuiące o zaradzenie temu, i rozmaite w tej mierze proiekta podaią; Sprawozdawca obszernie i z głęboką znaiomością rzeczy, przedmiot ten rozbieraiąc, zaród takowego zawichrzenia własnych braci upatrywał w zawiązanej na dniu 5 z. m. i r. ieszcze *Kontrrewolucji*, a roztrząsnąwszy wszelkie zaradcze środki, doradzał, aby Petycja ta wraz z wszelkiemi przyłączonemi do niej proiektami, Wodzowi Naczelnemu przesłaną została, z tem oświadczeniem: że Izba o gruntowności i sprawiedliwości żażaleń tych najmocniej iest przekonana, lecz widząc konieczną potrzebę zrównania nowego wojska ze starem, zostawia światłu iego użycie środków złemu zaradzić mogących, w takim iednak sposobie, aby przy rozdawaniu stopni, na stare wojsko wzgląd mieć i nieubliżać mu starano się, co też Izba iednomyślnością postanowiła. Nakoniec po odesłaniu do Kommissji 2ch wniosków *Zwirkowskiego* o ustanowieniu pośredni żelaznych w zamian za dary w złocie i srebrze dawać się maiących, i o utworzenie Gwardji Naro: w całym kraiu, przystąpiła Izba do nader ważnego proiektu do prawa maiącego za przedmiot: 1mo, zniesienie lub rozwiązanie dawnej *Cesarzowi Mikołaiowi* i *Synowi iego* wykonanej, i ustanowienie nowej wykonać się maiącej Sejmowi iako Narod reprezentuiącemu, na wierność przysięgi. 2re przystąpienie wszystkich mieszkańców Polskiej ziemi do sprawy powstania Narodowego. 3cie, wyznanie wiary w obliczu Europy o kształcie Rządu, iaką Polacy za najwłaściwszą dla siebie uznali, a prócz tego ieszcze, 4te, objaśnienie Aktu na d. 25 Stycz: r. b. w połączonych Izbach zdziałanego w tych słowach: „Narod Polski oświadcza, że

ani Rodzina panuiąca w Rossji, ani żadna inna, żadnego prawa do Korony Polskiej nieposiadaią i że Polacy mocni są ofiarować ią temu, kogo Narod w Sejmie umyślnie na to zebranym za godnego iej uzna.“ Członek Kommissji *Swidziński* wprowadzaiąc ten proiekt, odczytał zarazem w związku z nim będącą Odezwę Jzb Sejmo: do Narodu, pełną mocy, ognia, najpiękniejszych nawet i najwznioślejszych myśli, obejmuiącą nadto przysięgę tychże Jzb na to, że wszystko co tylko w mocy ich będzie uczynia, i zupełnie się dla świętej sprawy naszej poświęcą. Przysięgę tę wszyscy Posłowie i Deputowani powstawszy z podniesioną ręką natychmiast z zapałem wykonali, był to widok zarazem poważny, uroczysty i tkliwy, wielu z obecnych i Członków Jzby i Widzów łez wstrzymać nie mogło. Odezwę tę iednomyślnością przyięto i na wniosek Marszałka podpisami wszystkich Członków tem większą powagę nadać iej postanowiono. Co do proiektu przeciw temu, mnóstwo zarzutów, tak co do rzeczy, iako też więcej ieszcze co do Redakcji uczyniono, wielu z Członków nowe Redakcje przedstawiali, z tego powodu, dla zostawienia Kommissjom czasu do poprawy onego, Marszałek Sessją na dziś odroczył. W Senacie rozbierany i przyięty był proiekt do prawa względem otwarcia kredytu dla rządu na wydatki bieżącego kwartału.

Wczoraj ieszcze nie było urzędownie doniesionem o mianowaniu nowych Ministrów; mówią że skład Ministerjum będzie następuiący: Wyznań relig: i oświe: Kasztelan *Wodzyński*, sprawiedliwości Kaszt: *Rembieliński*, spraw wewnętrz: Bonaw: *Niemoiowski*, wojny Jzydor *Krasiński*, skarbu Aloizy *Biernacki*, Szefem wydz: dyplom: Gustaw *Małachowski*.

Za onegdaj, na *Pradze* przy Kolumnie N. MARJI (którą zostawiono na pamiątkę okropnego wymordowania *Prażan*) nowoutworzony 3ci Bataljon 2go pułku piechoty lini: wykonał przysięgę; przyczem Dowódca tegoż Bataljonu Maior *Zywolt* wymownie przedstawił Rycerstwu ich święte obowiązki walczenia za drogą Ojczyznę. Zapał tych Żołnierzy dowodzi iak pragną dowieść, że są prawemi Polakami. — Potwierdza się wieść o pomnażaniu się chorob w wojsku Rossyjskiem. — Na miejsce *Korsakowa* Gubernatorem woien: w *Wilnie* mianowany Jener *Chrapowicki*. — Wprowadzenie towarów z Polski do Rossji, do dalszego czasu zakazał Cesarz *Mikołaj*. — *(Arty. nad.)* Za gorliwość, porządek i trafne urządzenie Gwardji ruchomej, winienem W. *Ułanowi* Maiorowi, Komendantowi Obwodu Marjanpolskiego publiczną oddać sprawiedliwość. W. P. — W dniu 1 b. m. o godzi: 10 zrana odbyła się exportacja zwłok ś. p. JW. Józefa Szczepana *Kozmiana* Biskupa Kaliskiego do Rogatek Wolskich, zkąd w dalszą z niemi udaną się drogę do Wrocławka. Obrzęd ten prócz licznego świeckiego i zakonnego Duchowieństwa, zaszczycili JWW. Biskupi Lubelski, który exportował, Płocki, Augustowski i wielu Senatorów. — Obywatelki miasta *Pułtuska* pałaiąc duchem patryotycznym, w pierwszych dniach z. m. w darach złota, srebra i gotowizny wniesionych, złożyły ofiarę wyrównywaiącą summie 3000 zł. i te byłemu Dyktatorowi odesłały.—*(Ar. nad.)* Miłośnik narodowej, tyle mówiącej, tyle poruszaiącej *muzyki*, poważam się błagać Szan: Publiczność, ażeby wzgardy, nienawiści, którą tak słusznie ku Exdyktatorowi pała, do *Mazura* na cześć Jego skomponowanego nie rozciągała; długo muzyka bezskutecznie usiłować będzie obdarzyć nas podobnie śpiewnem dziełem i czemużby niemiał być nazwanym *woiennym*; czemużby Jmie Wodza tyle nam

drogiego, świętych obudzaiącego wspomnień, wielkich nadziei czyniącego, zastąpić nie miało, które, że istniało, że istnieie ieszcze, zapomnieć chcemy. *Antoni Kuszel.*— Do Batoljonu 4go Pułku 2go Strzelców pie: weszło 10ciu Starozakonnych z ochoty, z Płocka: Silberstejn Konrad, Bothstejn Fisiel, Mruz Salamon, Wejchmann Marek, Bonecki Lippmann, Wolff Jakob, Szpitalny Zelek, Schmul Lajzer, Łopack Jacenty v. Jacek, Rożaliński Józef, z których pierwszy w d. 10 z. m. postąpił na Podofficera. — P. *Sokołowski* Sekwestrator z Obwodu Sejneń: Delegowany p. Kommissją tegoż Obwodu, Wdztwa Augustow: do transportu Koni Artylerycznych i pociągowych sztuk 39 z *Sejn* do Warszawy, które z nieszczędzenia własnej iego pracy i czynienie forszusów nim odebrane zostały, w całości i dobrym stanie, 11ście do iazdy, a 28 do artyllerji zakładu pociągowego, bez żadnego braku przyięte zostały, iak kwit JW. Jenerała *Dwernickiego* i Reskrypt Kommissji Potrzeb Wojska dowodzi. Za taką troskliwość JP. Sokołowski nie tylko poczynione forszuse wrócone mieć winien, ale nawet zasłużył na pochwałę publiczną, wypada więc aby każdy do takiej czynności użyty iako w interessie Ojczyzny, podobnie postępować starał się. — Od d. 10 b. m. wychodzić zacznie w Warszawie co dni 10 pod Redakeją PP. *Bronikowskiego i Piątkiewicza*, w zeszytach 4roarkuszowych wznowione pismo perjodyczne: *Dekoda Polska*. P. Piątkiewicz wywieziony był z rozkazu *Cesarzewicza* r. 1824 do *Kaługi*; zbrodnią iego było, że wówczasowej *Dekadzie* pisał artykuły przypominaiące nam haniebną niewolę. Rząd Austrjacki odebrał go iako *Galicjanina* i więził przez 3 lata we *Lwowie*. — Dwa Walce z Opery *Niema z Porticy* ułożona na Pjanoforte przez J. *Stefaniego*, wyszły w składzie Jgna: Klukowskiego; cena zł. 1. — *Wodziński* Jacenty Parobek, lat 49 maiący, zmarł nagle nocy zeszłej, z powodu *piiaństwa*. — Wzywam wszystkich Kolegów maiących chęć zapisania się do pułku *Wolnych Strzelców* aby najdalej do d. 8 b.m. raczyli zgłaszać się do niżej podpisanego przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1855 w domu JW. *Charzewskiego*, codziennie od godzi: 9 do 11 zrana, popołu: od 3 do 5. Bracia! teraz iest chwila okazania męztwa, teraz gdy ojczyzna nasza potrzebuie synów godnych iej obrońców, zaciągajcie się pod chorągiew Wolnych Strzelców. Niech żyie Ojczyzna! zwycięztwo lub śmierć to naszem hasłem. *Kazm: Gebhard* Officer Korp: Wolnych Strzelców.— Staro: *Markus Hareweld* ofiarował pare sztuk broni palnej dla korpusu Wolnych Strzelców nie żądaiąc za to wynagrodzenia, za co składamy mu publiczne podziękowanie. G. S. Officerowie tegoż Korpusu.

(Nadesłane.) Do ciebie młodzieży *Jzraela*, do ciebie kwiecie mego ludu mój głos obracam. Znam ia twoie szlachetne zamiary, znam twoie usiłowania; niechaj cię nie odstraszą pogróżki tych zgrzybiałych którym brody w fanatyzmie osiwiały, niechaj się mówię nie odstraszą ci ciemni na nieszczęście przy sterze zostaiący, i których do tego stopnia bogactwo lub siwa broda wyniosła; uzbrój się w odwagę, a zobaczysz iż twoie przedsięwzięcia pomyślny uwieńczy skutek. Niech cała *Europa* powie że za wypędzeniem wrogów z Ojczyzny, wypędziliśmy i ciemnotę; że za wschodem iutrzenki swobody, i iutrzenka oświaty zabłysła. Już ten czas nadszedł szczęśliwy, by zrzucić to iarzmo fanatyzmu tak długo iuż na nas ciążące. Syny XIXgo wieku pokażcie się godnymi tej pory, pokażcie iż umiecie zwyciężyć te zastarzałe przesądy zabraniaiące, iak utrzymuią fanatyczni *rabini*, zmieniać ubiór, golić brody,

wszak żadnej o tem nie niemasz wzmianki w prawach *Mojżesza*. Zamieniajcie ten ubiór wszystkich rażący, w strój właściwy wszystkim ucywilizowanym narodom, w strój właściwy synom naszej Ojczyzny. Spodziewam się że nie napróżno pióro chwyciłem, iadub zacni autorowie, którzy w tych dniach ten przedmiot tak ważny w wielkim świetle wystawili szanownej publiczności, uczynicie zadosyć moim i wszystkich dobrze myślących życzeniom, uczynicie zadosyć ukochanej Ojczyznie której okoliczności koniecznie tego wymagaią, a która się stara polepszyć byt nasz i przypuścić do swobód. A. P. R.

Złożyli dla ojczyzny Obywatele Warsz: P. Szarl numizmata srebrne ważące 24 3/4 łot: P. Adelajda Lesznowska medal złoty wartości zł. 100, srebra łot: 10 grzy: 5 wartości zł. 300, kałamarzyk z piaseczniczką bronzowe i 2 pary filiżanek porcel: P. Jakob Suchocki imbryk i dzbanek srebrne wyzłacane. P. Wedel dwuzłotowkę bitą w Zamościu. P. Jan Łabęcki łokieć mosiężny wzorowy. Staroz: Izaak Weinberg 29 funtów mosiądzu do lania armat. JX. Klonowski Proboszcz Tomaszowa obrączek ślubnych 20 i 2 kolczyki złote. P. Garbiński z ofiar nadesłanych z Międzyrzecza obrączek ślubnych 7, pierścionków 2, pierścień X. Jozefa Poniatowskiego, wężyk i 2 kolczyki złote.

Onegaj złożono na smętarzu Powązkowskim zwłoki ś. p. Walente: *Witkowskiego* członka Gwardji hono:, który powziąwszy wiadomość że szpieg z Warszawy będzie przechodził na Pragę, chciał go uiąć, i czekał nań przez kilka godzin na moście, z przeziębienia dostał zapalenia mózgu. Kompanja Gwardji honorowej w żałobnym pochodzie, towarzyszyła zwłokom zmarłego, a kolega Rajnold *Suchodolski* miał mowę do obecnych zakończoną następuiącemi wyrazy. „Dotąd zwykle, żyiący z umarłemi rozstawali się tym smutnym wyrazem *Żegnamy ciebie*. Walenty! my cię nie żegnamy ieszcze, posyłamy ci wyraz z serc przeiętych miłością ojczyzny i pogardą życia w jej obronie, posyłamy ci wyraz nadziei *Do widzenia się bracie!*.. Może w krótkim przedziale czasu złączemy się z tobą, a dusze nasze ulatuiąc z pola bitwy do przybytku nieśmiertelności, wzniosą przed tronem BOGA pieśń chwały: dziękuiąc że krwią naszą zbawić Ojczyznę pozwolił, ieśli zaś odparłszy wroga wrócięmy do zagrod naszych, przyjdziem tu raz ieszcze na grób twój *Walenty* i obok dziś rzuconej gałązki cyprysu, zaszczepim na twoiej mogile; swobodną lauru gałązkę.”

Gdy szlachetne *Polki* nieraz wspierały obrońców ojczyzny, różnemi darami, ośmielamy się do nich odwołać z prośbą, ażeby raczyły nam udzielić iakąkolwiek bąć liczbę *Chorągiewek* tego samego koloru, iaki iest zwykle dla Mazurów przepisanym. — Kommendant Szwadronu 1go Pułku Mazurów J. Berkowicz.

Odpowiedź od Izby Poselskiej na adres Litwinów złożony Sejmowi na dniu 24 Stycznia 1831. *Rodacy ziem Litewskich Wołynia, Ukrainy i Podola.* Oddychaiąc narodową na wolnej ziemi naszej swobodą, w imie uiarzmionych ziomków, którym ieszcze o prawdziwych uczuciach wyrzec niewolno, napisaliście i podali do Sejmu akt w dzieiach narodu Polskiego na zawsze pamiętny. Był on odczytany przy obecności Deputacji waszej w Obu Izbach z najżywszem uniesieniem, iakie pochodzi z serca przeiętego ku wam braterską miłością. Uznały go obie Izby za akt narodowy, poczytały za pierwszy krok iawny, którym ziomkowie uiarzmieni a do wspólnej sprawy przez manifest obu Izb na dniu 20 Grudnia r. z. powołania do powszechnej sprawy powstania naro-

dowego przystąpili, i postanowili akt rzeczony ogłosić, a w myśl iego wam na ziemię naszą schronionym i wspólnym ziem Litewskich, Wołynia, Ukrainy i Podola Rodakom, niniejszem odpowiedzieć. Wasz akt przypomina odwieczne obudwóch narodów, Polskiego i Litewskiego związki. Pamiętni są Polacy, iak wasi potężni Jagiellonowie obudwom zarówno panuiąc Narodom, zapewnili ich pomyślność i szczęście. Pobratnie Narody Unją Litewską w iedną Rzeczpospolitą zlane, wspólnie iednejże sławy goniły, tychże powodzeń, tychże niedoli zarówno doznały. Razem też upadły, podstępem przemocą i niecnym rozboiem politycznym rozszarpane. Sprawcy nieszczęść zostali kolejno nawiedzani od sprzymierzeńców naszych, a przecie mała dotąd cząstka nas Polaków stanęła w możności upomnienia się o niepodległość. My was Rodacy ziem Litewskich Wołynia, Ukrainy i Podola do sprawy narodowej powołuiemy; my pomni na braterstwo, które z wami nas iednoczy, na wspólną krew naszą, podaiemy wam rękę, abyście powstali, z pod iarzma dźwignęli się i z niewoli wydobyli. Waszym aktem powołuiecie nas Reprezentantów Królestwa Polskiego, abyśmy w imieniu ziomków waszych działali. Przyjmuiemy ten od was porucżony mandat do czasu, w którym ujrzemy w gronie naszem Reprezentantów ziem waszych. Cieszymy się dzisiaj że w obu Izbach mamy członków z Zabużańskich z Zaniemeńskich krain, cieszemy się tem więcej, oczekiwaniem, że wkrótce własna wasza reprezentacja wspolnie z nami siedzieć i radzić zacznie, że w krótce w miarę wyzwolenia ziem waszych, Izby nasze od was przybywaiącemi napełniać się będą Reprezentantami. Władał nami niedawno ieden i tenże sam mocarz Mikołaj. Nad wami iako uiarzmiciel Cesarz Rossyjski, nad nami iako król konstytucyjny. Ale on królem konstytucyjnym być nieumiał, stał się wiarołomcą, a tem samem nas się wyrzekł i od wszelkiego ku sobie zobowiązania wolnych zostawił. On i wam podobnie słowa niedotrzymał. On miał wam zachować prawa narodowe i nadać ustawę konstytucyjnę; nakazywały mu to uczynić przyrzeczenia poprzednika i traktaty. On przecież was uściskał i resztę narodowych praw odejmował i niszczył i zapowiedział wam, że więcej Polakami być nie macie. Polacy ziem Litewskich, Wołynia, Ukrainy i Podola! Cesarz Rossyjski Mikołaj nieprawnie wami władał, on was od wszelkiego ku sobie zobowiązania wolnymi czyni. Doznajecie owszem od niego gwałtu. On obywatelów ziem waszych porywa i precz ku Syberji uwozi, on prawdziwych uczuć, ani słuchać niechce, ani objawić dozwoli. My waszej woli powiernicy oznajmuiemy, że wszystkie akta połączeniu się naszemu i niepodległości przeciwne, pod bronią Mikołaia w guberniach, powiatach, lub gdzie bądź przez Obywatelów lub poiedyncze osoby wyrzeczone, iako niewolne, postrachem i wymusem wyiednane, za niebyłe poczytuiemy i za nic nie znaczące ogłaszamy a w tych iedynie wolę i uczucia Obywateli ziem waszych widzieć będziemy i uznamy, które po ustąpieniu z ziem tych wojsk rossyjskich napisane będą. My waszej woli powiernicy obiecuiemy i zaręczamy wam dokładać wszelkich usiłowań, abyście do swych praw powrócić mogli. Niechcemy wam żadnych narzucać, wam samym oczyścić wasze miejscowe Polsko-Litewskie zwyczaie, ustawy, instytucje od arbitralności ukazów, a w miarę jak wasze potrzeby wymagać będą, co wasze światłe zdanie uzna odogodnem, poprawić i ulepszyć. Ale wy odnawiacie z nami starodawną iedność i Unję narodów; my więc chcemy abyście wspólnie z

nami dla obu narodów konstytucje uchwalili i wspólnie z nami o koronie Polskiej wyrzekli, aby ią powierzyć temu kto się iej godnym ukaże. Bracia Litwini Wołynia, Ukrainy i Podola! Wy którzy iesteście z nami, bierzcie za oręż, który wam podaiemy. Z polecenia naszego twórzcie bratnie hufce i śpieszcie z nami do ziem waszych, ażeby uiarzmionych ziomków wyswobodzić. Temże iesteście co i my upragnieniem wolności i niepodległości przeięci, iednostajną serca wasze dzielnością biią, iednoż uczucie na pole woienne porywa. Jdźcie Ziomkom waszym powiedzieć, że wybiła godzina, wyzwolenia z niewoli. Pośpieszajcie z nami nieść im pomoc aby powstali. Do boiu, do broni Bracia!

Zeszłej niedzieli przy tłumie zebranym orszaku krewnych, przyiaciół i znaiomych odbyło się odprowadzenie na smętarz ewangielicki zwłok ś. p. *Jana Anthonina* obywatela i kupca Warszawskiego. Syn Jana kupca z Fonds w Langwedoku i Klary Goulain rodem z Nimes, należał do iednej z owych stutysięcznych szanownych rodzin kalwińskich które po odwołaniu przez Ludwika XIV edyktu nanteńskiego w r. 1685, ścigane mieczem fanatycznego prześladowania, rzuciły na zawsze ogniska ojców swoich, a poniosłszy z sobą w obce ziemię dobytki, uczciwą pracą i przemysłem zebrane, i ten dziedziczny między niemi duch czynności, porządku i rzetelności, w odpłacie za dane sobie przytułki zaludniły przedmieście Londynu, ożywiły handel północnych Niemiec, stały się bogactwem Pruss i szeregi woisk hollenderskich najbieglejszemi zapełniły officerami. W r. 1790 przybywszy do Warszawy z Berlina, odtąd iuż stale do ziemi tej przywiązany, przeciąg ten lat Czterdziesci ieden, zapełnił życiem nieprzerwaną do dnia ostatniego czynnością i niczem niepoślakowaną uczciwością naznaczonem. Cały obowiązkom powołania swoiego oddany, mistrz w sztuce swoiej biegły, w działaniu rzetelny, w każdym kroku swoim ścisły pokazał w żywym przykładzie, iak kupiec pojmować ma i pierwszy warunek i najwyższy zaszczyt powołania swoiego, dobrą sławę żadnym wpływem okoliczności niezachwianą, żadnym usterkiem z drogi prawości nieskażoną; a w pogardzie maiąc wszelki zbytek i wystawność, ubolewał tylko nad tymi ze stanu swoiego, którzy ponętą uwiedzeni próżności, im bardziej w faktyczne wbiiaią się znaczenie tem więcej osłabiaią rzetelne. Jnne były rozkosze, za któremi ubiegał się ś. p. Jan Anthonin, i trwalsza po nich zostanie pamiątka. Czuiąc, że sprawie cierpiącej ludzkości i dostatkiem i wpływem obywatelskiej wziętości i doświadczeniem swojem wielce pomocnym być może, iej wszystkie chwile poświęcił, iej cały się oddał nieraz kosztem własnych zatrudnień i własnego nawet spoczynku. Od r. 1815go aż do końca życia swoiego Kassjer Towarzystwa Dobroczynności i ieden z najczynniejszych iego członków, z iakąż czujnością strzegł tego składu wdowy i sieroty, jakże o iego wzrost był troskliwym, iak wzorowym porządkiem go otoczył; a gdy niezwyczajne klęski większych nad zwykłe ofiar zażądały, iakże chętnie i pierwszy pośpieszał z przykładem i niezmordowanemi zabiegi, innych do naśladowania go zachęcał. Starzec ciężarem lat pochylony, w odległe zachodził przedmieścia, chwieiącą się nogą wstępował od domu do domu i z radością odnosił hojny grosz zasiłku, którego i najnieczulsze serce na widok takiego iałmużnika nie mogło było odmówić. Smierć do spokojnego zaśnięcia najpodobniejsza, iedna tylko przerwać mogła pasmo tego czynnego żywota, tej niewstrzymanej żadnemi trudami pożyteczności; ona to, obok pociechy wewnętrznej stała się pożądaną Sprawiedliwego nagrodą, tak iak miłość w sercach uwielbiaiącej go małżonki i rodziny, cześć u spółziomków i wdzięczne westchnienia ubóstwa, w późne dni drogą pamięć męża i ojca, przykład wzorowego obywatela i czcigodnego ludzkości opiekuna przekażą. J. D. M.

Gazeta niemiecka *(Warschauer Zeitung)* wychodzi teraz codziennie w drukarni A. Gałęzowskiego i komp. Cena prenumeraty w stolicy kwartalnie zł. 9 miesięcznie zł. 4, na prowincji zł. 12 kwartalnie, Ner poiedyńczy gr 6. Abonować można we wszystkich kantorach zwyczajnych pism perjodycznzch, i na wszystkich stacjach pocztowych, które iuż od Dyrekcji Jlnej K. P. stósowną odebrały Dispozycją.

DONIESIENIA.

Rejent Powiatu Siennickiego. Gdy dla braku Licytantów w d. 10 z m. r. b. spełzła Licytacja, w kon-

synacji tejże zawiadamia publiczność; iż w d. 3 b. m. i r. i oznacza powtórny termin Licytacji, która odbywać się będzie we wsi Ruda w Powiecie Siennickim w Folwarku na Bydło, konie, owce, świnie, i różne Ruchomości do Massy po niegdy WW. Kostancji Dembowskich za gotowe pieniądze sprzedane będą. Fran: Rembieliński. R. P. S.

Ktoby sobie życzył nabyć MUNDUR i CZAPKĘ mazurską niech się zgłosi do Druk: Kur: Warsz:

Onegdaj wybiegł zn Stajni ŹREBAK maści szpakowatej, ieszcze roku niemaiący z białą pęciną u nogi zadniej, ktoby takowego złapał raczy do Kancelarji Cyrkułu 7go zgłosić się gdzie odbierze nagrodę.

SANKI odnowione, szafirowe iednokonne, wybicie czerwone z skóry, poduszka stara, hołoble także czerwone, bez numeru; koń siwy, rosły, ranżerowany z Wojska, nieco słaby na nogi; Zaprzęga Rossyjska, dua cienka, czarna, mosiędzem wykładana; w d. 2 b. m. z Solca przed domem Jonasza wieczorem skradziony został. Uprasza się o przytrzymanie i odesłanie na Ratusz lub pod Nr 3,100 za Wolskiemi rogatkami za nagrodą przyzwoitą.

Florentyn S. z pod Nr 418 lat 8 maiący zginął, od dni kilku; ktoby o nim wiedział raczy się zgłosić na Krak: Przed: iak wyżej Numer.

GUWERNANTKA, posiadaiąca z reguł ięzyk francuzki, polski, i niemiecki, oraz muzykę może także dawać lekcje śpiewu; życzy przyiąć na prowincji obowiązek. lub dawać prywatne lekcje za miernem wynagrodzeniem; posiada dobre świadectwa. Wiadomość w domu Wizytek na Krakowskiem Przedm: Nr 391.

Ma zaszczyt donieść Szanownej publiczności, iż przy ulicy Elektoralnej wprost Kommissorjatu Wojskowego pod Nr 790 na dole, otworzyła MAGAZYN MOD w którym w najświeższym guście, i za pomierną Cenę robią się wszelkie Suknie i Salopy Damskie, oraz kapelusze, i inne przedmioty służące do ubioru. Staraniem Jej będzie najusilniejszem zasłużyć na względy Dam, które ią zaufaniem swem zaszczycić raczą. Oraz przyjmować się będą w tym Magazynie Panienki do nauki, i iest także potrzebna płatna PANNA do Mód, lecz zdatna.

Onegdaj idący od Podwala do Franciszkańskiej ulicy zgubił PULJARES pąsowy, w którym znajdowało się biletami Kassowemi blisko zł. 1000. Uprasza się sumiennego znalazcy. aby raczył oddać pod Nr 263 przy ulicy Freta do J; Norwoń odbierze nagrodę.

Kwit na Vadium zł. 80 na szynk trunków kraiowych w Administracji Dochodów Konsumcjinych pod d. 2 Lipca 1822 r. pod Nr 928 złożony zaginął.

Jutro w domu pod Nr 548 obok Teatru Narodowego daną będzie ZABAWA z TAŃCAMI przy dobranej Muzyce, oraz wszelkie Jedzenia, i Trunki przy rychłej usłudze, i za pomierną cenę dostarczane będą. Cena wnijścia Zł. 4.

Futro szopami podszyte iest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela Billardu w Hotelu Niemieckim.

Lekarz koni ciągle w obowiązku będący iako kontraktowy, życzy być umieszczony w podobnym obowiązku. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 545 u JP. Jasińskiego.

KOŃ gniady, wierzchowy, rassy arabskiej iest do sprzedania przy ulicy Bednarskiej Nr 2689 u JP. Rakowskiego.

Rada Municypalna M. S. Warszawy.

Stosownie do przepisów Lombardowi tutejszemu służących, podaie do wiadomości publicznej a mianowicie osób interessowanych: 1mo) Że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to na srebra różnego gatunku i kształtu, sygnety, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę stołową, i wszelkiego rodzaiu precjoza, których Właściciele w oznaczonym czasie wykupić lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 14 Marca r. b. i aż do czasu zupełnego onych wyprzedania, codziennie od godziny 8 zrana do 1 z południa w zwykłym lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej położonym odbywać się będzie, życzący więc sobie nabyć rzeczonych przedmiotów, zechce się znajdować wmiejscu i czasie wyżej wyrażonym, wszelkie zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub Biletami kassowemi przez plus licytantów płacone być winny. 2do) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów pod licytacją podpadaiących do dnia 7 Marca r. b. oznaczonym został, dla tego więc Jnteressanci, a mianowicie Właściciele takowych przed upłynieniem powyższego terminu do kassy Lombardu zgłosić się i fanty wykupić lub prolongować są obowiązani. 3tio) Że ci wszyscy którzy zaniedbawszy dotąd wykupna lub prolongowania fantów swoich wczasie przyzwoitym tyle ieszcze mimo niniejszego ostrzeżenia na własny interes obojętnemi się staną, iż niebędą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia albo zapro-

longowania zastawionego, a mianowicie którzy ta-kowego wykupna lub prolongacji przed dniem 7, Marca r. b. niedopełniaią, sami tylko sobie będą musieli przypisać winę, gdy pomienione fanty niezawodnie przedane zostaną. 4to) Ażeby się nikt z osób interessowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać w czasie niemógł, takowe przez pisma publiczne do wiadomości powszechnej podaie, niemniej przez wywieszenie drukowanych exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie w mieście przy trąbie ogłoszonem zostanie. — Warszawa dnia 1 Lutego 1831 r. — Prezydent *Węgrzecki* — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski.*

Kto zgubił PIENIĄDZE przy ulicy Bednarskiej, za udowodnieniem odbierze w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Icyk Isyrowicz Kolbe zagubiwszy KSIĄŻKĘ LEGITYMACJINĄ uprasza znalazcy aby raczył oddać do Rady Munic: M. S. Warszawy, gdyż takowa uznaną została za nie ważną.

Podaie się do Publicznej wiadomości iż znajduią się w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 556 przy ulicy Długiej następuiące MARYNATY w najlepszym gatunku i za pomierną cenę do sprzedania iako to: Łossoś wędzony i marynowany i Minogi marynowane.

Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunełu tutejszego odbędzie się w d. 7 i następnych m. i r b. o god. 10 z rana sprzedaż przez publiczną Licytacją Mebli mianowicie, 2ch Komod machoniowych nowego fasonu, Luster rozmaitych, Kosztowności jakoto: Zegarków i Zegarów oraz Sreber, Szkła, Pościeli i Bielizny damskiej i stołowej, Garderoby damskiej, mianowicie Chustek i Kapelusza w najcieńszym gatunku ryżowego, Salopy tumakowej, Szabli Tureckiej, Szpady i t p. a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu w domu pod Nr 741 przy ulicy Rymarskiej w Warszawie położonym.

☞ Swieże MINOGI w baryłkach po 3 kopy zawieraiące, po zł. 12 kopa przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 615 są do sprzedania.

Pod Nr 655 przy ulicy Leszno na 1m piętrze w warsztacie Krawieckim można nabyć nowy HAFT JENERALSKI.

FABRYKA ZAPAŁEK CHEMICZNYCH. istnieiąca przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 615, podaie do wiadomości, iż odtąd tuzin flaszeczek czerwono lakierowanych, korki z nasadzką ołowianą, pieczęcią, fabryczną, opatrzone, za zniżoną cenę to iest po zł. 3 gr 15, zaś 10,000 samych zapałek po zł. 8 przedawać będzie Poiedyncze flaszeczki z zapałkami w paczkach po 100, 1000 sztuk i ko i z rozmaitemi dogodami, futerafikami podobnież w cenach stałych przedaie.

Konsul Jlny Cesar: Król: Austrjacki wzywa wszystkich obywateli *Galicyjskich* i C. K. poddanych, którzy teraz w Królestwie *Polskiem* znajduią się, aby do Kancellarji iego przy ulicy Miodowej pod Nr 490 będącej, iak najrychlej zgłosić się raczyli, dla powzięcia wiadomości o ważnem ich się tyczącem postanowieniu Rządu swego.

DONIESIENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO (*Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień udziela się w Lokalu Biora na Krakow: Przedmieściu Nr 377 przeciw Poczty.*)

W d. 27 z. m. zgubioną została CHUSTKA żółta Bagdacka w kwiaty, idąc z ulicy Bednarskiej na Krakowskie Przedmieście do kościoła XX. Bernardynów lub w samym kościele, albo też w drodze od Warszawy przez Jawornę do Góry, gdzie bądź znalezioną zostanie, uczciwy Znalazca raczy oddać do Biora Informacjinego, gdzie prócz nagrody stosownej najpiękniejsze podziękownie, odbierze od Damy która nie tak wartość tej Chustki, iak przywiązanie się do niej ceni.

(111) Potrzebny iest EKONOM usposobiony na wieś nie wiele od stolicy odległej.

(147) Zostawiono pare pałaszy dla kawalerji, kilka dubeltowek i kilkanaście par pistoletów: do sprzedania za bardzo pomierne ceny.

(112) Ktoby na dom znaczny potrzebował zaciągnąć pożyczkę i w zamian procentu mógł dać lokal, zechce nadesłeć swój adres do Biora Informacjinego.

(119) FRANCUZ rodem, usposobiony na guwernera, pod względem nauk, opatrzony w zaszytne świadectwa co do moralnego postępowania, życzy się umieścić w mieście lub na prowincji.

(113 Kilku uczniów uniwersytetu i szkół dla słabości zdrowia, nie mogąc służyć sprawie ojczystej chcą się poświęcić w mieście na NAUCZYCIELI prywatnych.

TEATR NAROD: Jutro 7 raz *Niema z Portici.*